

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Nr 1

Styczeń — 1953

Rok V

Zofia Rodziewicz

NARADA W SPAWIE CZYTELNICTWA NA WSI

Na czoło zadań stojących obecnie przed bibliotekami w Polsce wysuwa się zagadnienie rozwoju czytelnictwa na wsi — walki o uświadomienie społeczne i polityczne chłopstwa pracującego, współdziałania w podniesieniu poziomu gospodarki rolnej.

W połowie listopada 1952 r. bibliotekarze publicznych bibliotek powszechnych, przedstawiciele organizacji masowych, zainteresowanych ministerstw: PGR-ów, Rolnictwa i Oświaty, zebrali się na naradzie w Centralnym Zarządzie Bibliotek dla zastanowienia się nad obecnym stanem czytelnictwa na wsi oraz nad możliwościami pogłębienia go i upowszechnienia. Podstawą ożywionej dyskusji był referat Ob. Dyrektora Michalskiej, zawierający analizę sytuacji w zakresie czytelnictwa na terenie wsi. Zebrane materiały wskazują na niezadawalający stan czytelnictwa wśród ludności wiejskiej. Składa się na to szereg przyczyn. Jedną z najważniejszych jest wielokierunkowość działania różnych sieci bibliotecznych powodująca rozproszenie wysiłków. Upowszechnieniem książki i czytelnictwa na wsi zajmują się publiczne biblioteki powszechne sieci państwowej (głównie biblioteki gminne i punkty biblioteczne) — biblioteki Związku Samopomocy Chłopskiej, Związki Zawodowe

Robotników i Pracowników Rolnych i ministerstwa PGR-ów (biblioteki i punkty biblioteczne w państwowych gospodarstwach rolnych). Istnieją też biblioteki GS-ów oraz biblioteki spółdzielni produkcyjnych.

Jak z tego widać zainteresowanie wsią w zakresie dostarczenia jej książki jest duże — brak natomiast koordynacji działania wspomnianych instytucji i organizacji, brak stałej opieki i kontroli nad placówkami sieci społecznej. Rezultatem tego jest bezplanowe i nierównomierne rozmieszczenie bibliotek i punktów bibliotecznych. Na skutek braku stałej opieki i kontroli zdarza się, że nawet spore księgozbiory nie są użytkowane, gdyż nie ma ich kto opracować i udostępnić, albo nie ma kto wskazać, jak to należy zrobić. Planowa praca z czytelnikiem na wsi jest rzadkim wyjątkiem.

Pozytywne wyniki pracy stwierdzono tam, gdzie istniała współpraca między bibliotekami państwowymi i społecznymi. Stwierdzono również, że konkurs czytelniczy ZSch. odegrał poważną rolę w rozbudzeniu zainteresowania książką na wsi. Zwrócono uwagę na bardzo dobre wyniki działalności księgonoszy, szczególnie tam, gdzie tę sprawę brała do serca miejscowa organizacja ZMP-owska.

Uczestniczący w naradzie przedstawiciele organizacji masowych zwrócili się do Centralnego Zarządu Bibliotek o poczynienie kroków zmierzających do skoordynowania dotychczasowej wielotorowej działalności różnych sieci bibliotek na wsi. Zwrócili się również do publicznych bibliotek powszechnych o pomoc instrukcyjną i metodyczną w zakresie organizowania i prowadzenia pracy bibliotecznej i pracy z czytelnikiem. W tej sytuacji urasta bardzo rola biblioteki gminnej, jako ośrodka pracy bibliotecznej na terenie gminy, urasta bardzo znaczenie i odpowiedzialność pracy instrukcyjno-metodycznej publicznych bibliotek powszechnych. Obarcza to poważną odpowiedzialnością bibliotekarzy państwowych i rozszerza zakres ich działania. W związku z tym wysunięty został postulat wzmocnienia i rozszerzenia pracy instrukcyjnej wojewódzkich oraz

powiatowych bibliotek publicznych. Te ostatnie w roku 1953 powinny się stać ośrodkami służby instrukcyjno-metodycznej dla wszystkich bibliotek na terenie powiatu. Główny wysiłek powinny one włożyć w udzielanie pomocy bibliotekom gminnym celem zorganizowania planowej sieci punktów, uwzględniając biblioteki ZSch i spółdzielni produkcyjnych oraz PGR-ów, tak aby książka mogła dotrzeć do każdego chłopa i robotnika rolnego. Jednocześnie trzeba szeroko rozwinąć propagandę czytelnictwa i pracę z czytelnikiem w kontakcie z organizacjami masowymi i świetlicami. Dużą pomoc w tym zakresie powinny bibliotekom powiatowym zapewnić Wojewódzkie Biblioteki Publiczne.

W dyskusji nad najskuteczniejszymi metodami upowszechnienia czytelnictwa na wsi — uczestnicy narady wypowiadali się za dalszym rozwinięciem konkursu czytelniczego, prowadzonego przez ZSch, kładąc jednak nacisk na ściślejszą niż dotychczas współpracę z publicznymi bibliotekami powszechnymi, a szczególnie bibliotekami gminnymi i punktami bibliotecznymi w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych. Podkreślono mocno konieczność większego niż dotychczas rozpowszechnienia form żywego słowa i bezpośredniego kontaktu z czytelnikiem. Podkreślono również znaczenie księgonoszy. Przedstawiciel ZMP, w imieniu swej organizacji, zapewnił, że do akcji tej skierowani zostaną najlepsi ich aktywiści.

Te poważne i odpowiedzialne zadania postawione przed publicznymi bibliotekami powszechnymi w związku z rozwojem czytelnictwa na wsi są dowodem wielkiego do nich zaufania.

Postawa bibliotekarzy, którzy w ogromnej większości wykazali zrozumienie stojących przed nimi zadań w czasie kampanii wyborczej i propagandy programu Frontu Narodowego, pozwala przypuszczać, że staną oni z równym zapałem do walki o podniesienie świadomości politycznej, gospodarki i kultury wsi.

WSPÓLPRACA BIBLIOTEKI SZKOLNEJ Z DZIECIĘCĄ BIBLIOTEKĄ PUBLICZNĄ

Cofając się myślą do lat szkolnych przypominamy sobie kolegów, nauczycieli i książki, które nas kształciły i wychowywały. Jakże często ze wzruszeniem wracamy myślą do książek, które w nas uczących się w szkołach sanacyjnych budziły bunt przeciwko istniejącemu stanowi rzeczy, tęsknotę za lepszym światem sprawiedliwości społecznej, w którym zniknie krzywda, a każdy człowiek pracy odzyska swą godność i należne mu miejsce w społeczności ludzkiej. Wspominamy te książki, które miały szczególny dla nas urok, wzruszały nas i te, które może zdecydowały o wyborze zawodu.

Wiemy dobrze, jak wielki, jak dodatni wpływ może wywrzeć na wrażliwą duszę dziecięcą książka właściwie dobrana, a jak wielką może się stać trucizną książka rozpowszechniana wśród młodzieży jedynie z chęci zysku lub zgoła ze zbrodniczej chęci siania zamętu w duszach młodzieży. Bywa, że książka staje się narzędziem wroga w walce z socjalizmem budującym nowe, piękniejsze życie.



Rys. 7. Biblioteka Przykładowa przy szkole Podst. Nr 15 w Gdańsku

Zrozumiałą więc jest rzeczą, że władza ludowa szczególnie troską i opieką otacza czytelnictwo dzieci i młodzieży, dba o wydawanie dla nich coraz piękniejszych książek, o staranny ich dobór w bibliotekach, które obsługują tego najchłonniejszego i najwdzięczniejszego czytelnika.

Tymi bibliotekami są przede wszystkim biblioteki szkolne oraz biblioteki dla dzieci, stanowiące oddziały i filie publicznych bibliotek powszechnych.

Szkoła nasza wykorzystuje w pracy lekcyjnej i pozalekcyjnej wszystkie dostępne jej metody i środki dla realizacji zadań wychowania i kształcenia młodego pokolenia, postawionych jej przez Partię i Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pracę szkoły uzupełniają placówki wychowania pozaszkolnego jak domy harcerza, młodzieżowe domy kultury, świetlice międzyszkolne itp.

Biblioteka szkolna służy zarówno pracy lekcyjnej (programowi) jak i pozalekcyjnej (organizacje dzieci i młodzieży, kółka zainteresowań).

Oddziały dla dzieci publicznych bibliotek powszechnych można uważać (choć nie w formalnym tego słowa znaczeniu) za placówki wychowania pozaszkolnego. Fakt, że służą one tym samym dzieciom — uczniom szkół, stwarza konieczność bliskiej współpracy obu bibliotek.

W roku ubiegłym Centralny Zarząd Bibliotek, w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty, wydał ramowe wytyczne dla tej współpracy. We wstępnej części wytycznych czytamy:

„Obydwa typy bibliotek: szkolne i publiczne dla dzieci, służą kształtowaniu nowego światopoglądu młodego czytelnika, przyczyniają się do wychowania go w duchu moralności socjalistycznej, pomagają rozumieć i przeżywać piękno zawarte w książkach; uczą umiejętnego korzystania z książek dla celów kształcenia i samokształcenia, przygotowują młodego czytelnika do korzystania z bibliotek dla dorosłych — powszechnych i naukowych. Obydwa typy bibliotek winny ściśle współpracować ze sobą w celu realizacji powyższych zadań“.

Niektóre środowiska (Warszawa, Łódź, Toruń) mają już za sobą pewne doświadczenia i dość pokaźny dorobek w zakresie tej współpracy. Niestety za mało o tym piszemy, za mało uogólniamy te doświadczenia.

Musimy stwierdzić, że jakkolwiek wspólny jest cel obu typów bibliotek to jednak istnieje niewątpliwie pewna odrębność warunków i metod ich pracy.

Szkoła uczy czytać, korzystać z książki, w mozolnym nie-raz trudzie poznawać piękno i wartości zawarte w książkach. Biblioteka szkolna jest w a r s z t a t e m p r a c y; nie może gromadzić t y l k o ochotniczych czytelników, lecz musi dążyć do objęcia czytelnictwem w s z y s t k i c h u c z n i ó w s z k o ł y. Ale ponadto służy ona również samorządnym zamiłowaniom uczniów zrzeszonych w organizacjach młodzieżowych, w kółkach zainteresowań czy indywidualnym potrzebom młodych czytelników. Dobrze prowadzona biblioteka szkolna musi brać udział w całym bogatym, wielorakim życiu szkoły.

Biblioteka publiczna dla dzieci obejmuje uczniów różnych szkół i służy p r z e d e w s z y s t k i m o c h o t n i c z y m z a m i ł o w a n i o m s w y c h c z y t e l n i k ó w. Jednak czytelnicy ci przynoszą ze sobą życie szkoły, domagają się książek, o których tam była mowa, szukają zaspokojenia zainteresowań rozbudzonych na lekcjach czy w pracy pozalekcyjnej. Kierownik dziecięcej biblioteki publicznej, jeśli chce zaspokoić te wszystkie potrzeby czytelników, musi znać życie szkoły i programy szkolne. Nawiązanie ścisłej współpracy ze szkołą staje się dlań koniecznością.

Właściwe rozwinięcie tej współpracy wymaga od bibliotekarza biblioteki publicznej nie tylko znajomości programów szkolnych (zwłaszcza programu języka polskiego), ale również znajomości książek, stanowiących lekturę obowiązkową i lekturę dodatkową oraz zasad doboru książek do bibliotek szkolnych.

Pożądane są spotkania bibliotekarzy szkolnych i bibliotekarzy bibliotek dla dzieci i młodzieży dla wspólnego omawiania interesujących ich spraw i wymiany doświadczeń.



Ryc. 8. Biblioteka dla dzieci i młodzieży Nr 15 (Placówka Biblioteki Publicznej m. st. W-wy)

Spotkania takie mogłyby się odbywać w czasie zebrań Kół Związku Bibliotekarzy, na konferencjach bibliotekarzy szkolnych organizowanych przez kierowników bibliotek przykładowych lub zebraniach bibliotekarzy publicznych bibliotek dziecięcych. W ramach sekcji organizatorów czytelnictwa, jakie w roku bieżącym powstały w niektórych powiatach w czasie konferencji sierpniowych, zostały zorganizowane w poszczególnych ośrodkach zespoły bibliotekarzy omawiających metody pracy bibliotekarsko-czytelniczej, na wzór zespołów przedmiotowych pracujących w ramach PODKO.* Istnieje tendencja stworzenia we wszystkich powiatach (w miastach powiatowych i dzielnicach wielkich miast) takich zespołów skupiających się dokoła biblioteki przykładowej.

Zapraszanie na zebrania tych zespołów bibliotekarzy działów dziecięcych publicznych bibliotek powszechnych, oraz wspólne dyskusje nad zagadnieniami organizacji czytelnictwa dzieci i młodzieży mogłyby się stać jednym z poważnych czynników pogłębienia współpracy obu placówek.

* Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Kadr Oświatowych.

Żywy udział wielu bibliotekarzy bibliotek powszechnych w tegorocznych konferencjach sierpniowych wykazał, że współpraca między obu typami bibliotek w terenie już istnieje. W dalszym jej pogłębieniu są zainteresowani wszyscy ci, którym leży na sercu dobro młodego czytelnika.

Szczególnie ważne jest wspólne omówienie na początku roku szkolnego planów czytelnictwa. Złączenie wysiłków we wspólnym zaplanowaniu i zorganizowaniu wielu imprez czytelniczych, wystaw itp. z pewnością da lepsze wyniki, niż odosobniona działalność obu typów bibliotek.

Program nauki języka polskiego, w dziale ogólnej wiedzy o książce, wymaga od nauczyciela przeprowadzenia lekcji bibliotecznych, wprowadzenia uczniów do biblioteki powszechnej. Najodpowiedniejszym terenem zrealizowania tego właśnie punktu programu jest niewątpliwie publiczna biblioteka dziecięca. Przeprowadzanie lekcji jest obowiązkiem nauczyciela; bibliotekarz biblioteki dziecięcej dopomaga mu w przygotowaniu i w przedprodukcji tej lekcji, w dobraniu odpowiedniego materiału rzeczowego i pogładowego (książek, plansz, pomocy naukowych), a szczególnie temu nauczycielowi, który nie ma przeszkolenia bibliotekarskiego.

Każda biblioteka dąży do zorganizowania aktywu czytelniczego. Dobra współpraca biblioteki dziecięcej ze szkołą winna doprowadzić do zainteresowania Organizacji Harcerskiej sprawami biblioteki dziecięcej. Dać to może jej aktywowi mocniejsze oparcie organizacyjne i pogłębić postawę ideową tego aktywu.

Ponieważ w wielkich miastach istnieje kilka bibliotek dziecięcych, konieczne jest ustalenie, z którymi szkołami dana biblioteka ma bliżej współpracować. Chodzić tu będzie o szkoły znajdujące się w tej samej dzielnicy (tj. na obszarze należącym do tej samej Dzielnicowej Rady Narodowej).

Biblioteka dziecięca powinna się w tej sprawie porozumieć z dzielnicowym Oddziałem Oświaty, a następnie nawiązać kontakt z kierownikami poszczególnych szkół i opiekunami ich

bibliotek. Na wspólnym zebraniu bibliotekarzy szkolnych i bibliotekarzy bibliotek dziecięcych powinno nastąpić ustalenie programu współdziałania.

Przed bibliotekami obu typów stoi otwarta sprawa wypracowania form ich współpracy. Możliwe to jest tylko w konkretnej pracy, w walce o wszechstronne socjalistyczne wychowanie młodzieży. Upowszechnianie doświadczeń poszczególnych bibliotek w tym zakresie przyspieszy sprawę planowego zorganizowania współdziałania obu placówek.

Maria Dawidczyńska

CO TO JEST KOLEJNOŚĆ ALFABETYCZNA

W wielu publicznych bibliotekach powszechnych bądź też w bibliotekach związkowych, obsługiwanych przez słabo przeszkolony personel, napotykamy niejednokrotnie na zjawisko, które dla wykwalifikowanego bibliotekarza wydaje się niemal nieprawdopodobne. Przeglądając bowiem katalogi stwierdzamy, że pracownicy wielu z tych bibliotek nie rozumieją określenia „kolejność alfabetyczna“; grupują wprawdzie kartki katalogu alfabetycznego według liter początkowych w porządku abecadłowym, ale dalej szeregują je — mówiąc gwarowo — „tak jak idzie“, to jest bez uwzględnienia dalszych liter danego hasła.

W związku z tym chcielibyśmy wyjaśnić dokładnie, na czym właściwie polega układanie kart katalogowych w kolejności alfabetycznej.

Wiemy o tym, że w katalogu grupuje się karty według hasła autorskiego lub też w razie, gdy autorów jest więcej niż trzech — według hasła tytułowego. Przy szeregowaniu haseł musimy jednak brać pod uwagę kolejno wszystkie litery każdego hasła. To znaczy, że hasła zaczynające się od jednakowych liter układa się według **d r u g i c h l i t e r**, hasła, które za-

czynają się od dwóch jednakowych liter, szereguje się w zależności od liter trzecich itd. np.:

Krasicki Ignacy

Krasiński Zygmunt

Kraszewski Józef Ignacy.

Przy jednakowo brzmiących hasłach nazwiskowych, o kolejności układu rozstrzyga imię autora, tak więc RUDNICKI ADOLF będzie figurował przed RUDNICKIM LUCJANEM.

Natomiast w obrębie tych samych hasel, np. gdy grupujemy utwory jednego autora, o kolejności szeregowania kartek katalogowych rozstrzyga tytuł danego utworu; tak np.:

Zeromski Stefan — Ludzie bezdomni

Zeromski Stefan — Popioły

Zeromski Stefan — Przedwiośnie

Zeromski Stefan — Syzyfowe prace

Kartki katalogowe, posiadające w hasle nazwiska dwóch lub trzech autorów, układa się pod nazwiskiem pierwszego z nich; gdy jednak autor występuje w katalogu raz sam, drugi raz zaś jako pierwszy ze współautorów, wtedy kartki z hasłami dwu lub trzynazwiskowymi umieszcza się po kartkach z hasłem jednonazwiskowym, np.:

Lenin W. I. — Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu.

Lenin W. I. — O walce przeciwko wojnie imperialistycznej.

Lenin W. I., Stalin J. W. — O roli kobiety w walce o socjalizm.

Do dalszych współautorów (drugiego i trzeciego) należy oczywiście sporządzić o d s y ł a c z e i umieścić je w odpowiednim miejscu w katalogu alfabetycznym.

Nazwiska jednakowo brzmiące, lecz o innej pisowni układa się ściśle wedle porządku alfabetycznego, np. SCHayer... SCHEier... SZajer. Decyduje zawsze pisownia (obraz graficzny) hasła, a nie jego wymowa (obraz fonetyczny). Np.: Caldwell, Całkowski, Cassou.

Odsyłacze, których hasła są takie same, jak hasła znajdujących się obok kart głównych, u m i e s z c z a m y p r z e d k a r t a m i g ł ó w n y m i.

Podstawą szeregowania kart katalogowych w katalogu alfabetycznym jest **a l f a b e t p o l s k i u z u p e ł n i o n y l i t e r a m i q, v, x**, występującymi w językach obcych (głównie romańskich i germańskich). Spotykamy je często w nazwiskach autorów obcych.

Poniżej podajemy pełny alfabet, według którego szeregujemy karty katalogowe w katalogu alfabetycznym:

a, ą, b, c, ć, d, e, ę, f, g, h, i, j, k, l, ł, m, n, ń, o, ó, p, q, r, s, ś, t, u, v, w, x, y, z, ź, ż.

Odnosnie nazwisk rosyjskich, ukraińskich, bułgarskich, greckich i innych narodowości posługujących się cyrylicą (alfabetem greckim), piszemy je również wedle wyżej podanego porządku alfabetycznego, jakkolwiek kolejność w alfabecie cyrylicznym różni się znacznie od alfabetu polskiego, opartego na alfabecie łacińskim.

Jednocześnie podkreślić należy, że nazwiska wyżej omawianej grupy narodów podawane są przez wszystkie instytucje wydawnicze w transkrypcji, to jest oddawane są dźwiękowo, np.: nazwisko rosyjskie EPUMOH pisze się JEFIMOW.

W podanym wyżej alfabecie uwzględnione zostały litery ze znakami diakrytycznymi (ą, ć, ę, ł, ń, ó, ś, ź, ż), właściwe językowi polskiemu, natomiast odrzucono znaki diakrytyczne innych języków obcych. W wyniku tego nie bierzemy pod uwagę, przy szeregowaniu haseł w katalogu alfabetycznym, rozpowszechnionego w języku czeskim znaku diakrytycznego zwanego „haczykiem“, który występuje nad literami c, s, i z. Układamy więc hasła nazwiska w następujący sposób: CALIŃSKI, ČAPEK, CAPOWSKI, nie bacząc na ich brzmienie. Nie bierzemy również pod uwagę innych znaków diakrytycznych stosowanych w innych językach.

Podkreślić należy, że wyżej omówione zasady szeregowania haseł w katalogu alfabetycznym dotyczą bibliotek powszechnych, o charakterze oświatowym, popularnym; przyjmujemy przy tym założenie, że biblioteki te posiadają jedynie książki w języku polskim, przy czym część z nich stanowią

przekłady z języków obcych, w związku z czym częstokroć napotykałyśmy na nazwiska obce, jako hasła autorskie.

W bibliotekach naukowych obowiązują inne zasady odnośnie grupowania haseł.

W artykulu tym uwzględniono celowo tylko najważniejsze zasady szeregowania kart katalogowych, aby nie komplikować zbyt wiele zagadnienia. Czytelników, pragnących bliżej zapoznać się z poruszoną tu przez nas kwestią, odsyłamy do następującej bibliografii:

ASSBURY E., CZARNECKA J. *Jak prowadzić biblioteki fachowe w zakładzie produkcyjnym*. W-wa 1952 PWT s. 126 [s. 59, 60].

CZARNECKA JADWIGA. *Katalogi i katalogowanie*. W-wa 1951 ZBiAP s. 47. Korespondencyjny Kur Bibliotekarski. Skrypt Nr 8 [s. 43, 44].

GRYCZ JÓZEF, BORKOWSKA WŁADYSŁAWA. *Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego*. Wyd. 2, W-wa 1949, T. U. R. i L. s. 115 [§ 114—130].

GUTRY CZESŁAW. *Jak korzystać z katalogu bibliotecznego i jak czytać kartę katalogową*. Wyd. 2 W-wa 1952 ZBiAP s. 28 s. [10—12].

Bronisław Liżewski

POGLĄDOWE FORMY PRACY Z CZYTELNIKIEM

PLAKAT CZYTELNICZY

Wśród różnych form propagandowych stosowanych w bibliotekach bardzo duże usługi oddaje plakat. Jest on formą wygodną w zastosowaniu: plakat można umieścić na ścianie, w gablotce lub w witrynie. Może on też być wykorzystany jako fragment dekoracyjny lub stanowić sam w sobie zamkniętą całość. By plakat spełnił swoje zadanie, niezbędne jest umieszczenie go w miejscu widocznym, dobrze oświetlonym dzięki czemu będzie z daleka zwracał na siebie uwagę czytelnika. Często spotykanym błędem w stosowaniu tej formy jest zawieszanie obok

siebie plakatów w miarę ich przybywania, wskutek czego plakaty nowe gubią się wśród starych i nieaktualnych. „Wytapetowana“ w ten sposób ściana wygląda nieestetycznie, a plakaty budzą niesmak i źle świadczą o kierownictwie biblioteki czy czytelnici.

Jak wykonać plakat, aby przyciągał i skupiał na sobie uwagę czytelników?

Plakat obliczony jest na szybkie oddziaływanie wzrokowe i momentalne przekazywanie jego treści. Musi być więc tak pomysłany graficznie, by jak najwyraźniej i jednoznacznie wyrażał sens rzuconego hasła, by za pomocą wrażeń wzrokowych treść jego utrwaliła się w pamięci i wywołała zainteresowanie. Dlatego też treść plakatu musi być **w y r a ż n a i z w a r t a** — wypowiedziana krótko ale jednocześnie mocno. Osiąga się to przez krótkie i jasne sformułowanie tekstu, dobranie do niego właściwej ilustracji, rysunku czy fotografii oraz przez zastosowanie odpowiednich zestawień kolorystycznych.

Wykonanie dobrego, wymownego plakatu nie jest zadaniem łatwym. Nie znaczy to jednak, by z powodu trudności wykonania plakatu rezygnować ze stosowania tej formy propagandy w bibliotece. Nie mając pretensji do wykonania „dzieł“, można przy dobrych chęciach osiągnąć umiejętność sporządzania estetycznych, przyciągających uwagę czytelnika plakatów i po pewnym czasie dojść do dużej wprawy w ich wykonywaniu.

Celem plakatu bibliotecznego jest **b u d z e n i e z a i n t e r e s o w a n i a k s i ą ż k ą**, **p o p u l a r y z a c j a a u t o r a i j e g o d z i e ł**, **z w r ó c e n i e u w a g i n a p e w n e z a g a d n i e n i a** oraz ułatwienie czytelnikowi dobrania literatury potrzebnej do poznania i pogłębienia tego zagadnienia. Stąd rozróżniamy plakaty: „książkowy“ (propagujący jedną książkę), „autorski“ i „zagadnieniowy“. Oczywiście obok nich, występują i inne jak np.: plakat informujący o wystawie książek, plakat zachęcający do wstąpienia do zespołu czytelniczego, Koła Przyjaciół Książki itp.

Pierwszy rodzaj plakatu zawiera zawsze w swej treści nazwisko autora i tytuł propagowanej książki. By zwrócić uwagę czytelnika na plakat dobrze jest zaopatrzyć go w pewnego rodzaju w e z w a n i e jak np.: „Przeczytaj!” lub „Czy już czytałeś?”. Wskazaniem jest również takie formułowanie hasła by zawierało ono pewną i n f o r m a c j ę o k s i ą ż c e. Stosować to należy szczególnie wtedy, gdy tytuł książki jest ogólny i nie sygnalizuje jej treści, np. „W uprawie roli pomoże ci książka...” „Hodujesz owce — przeczytaj...”. Krótką informację o książce można także zamieścić (drobniejszymi literami) na przykład pod tytułem książki. Zamiast informacji można też podać wykaz zasadniczych rozdziałów książki (najczęściej odnośnie książki popularno-naukowej).

Hasło, tytuł książki i autor to zasadnicze napisy i w układzie graficznym plakatu winny zająć czołowe miejsce. Napisy wykonane muszą być bardzo czytelnie i możliwie atrakcyjnie. Dotyczy to szczególnie napisu hasłowego.

Mając ustalony tekst, możemy wykonać plakat „literowo” tzn. główny akcent graficzny położyć na ozdobne, atrakcyjne wykonanie liter, dysponując całą płaszczyzną plakatu i stosując odpowiednie kolorystyczne tło z ewentualnym dodaniem lekkiego rysunku zdobniczego. Możemy też tekst plakatu połączyć z mocną, dużą ilustracją lub fotografią, która będzie w plakacie najważniejszym czynnikiem atrakcyjnym i wyrażać będzie jego treść.

Wiele trudności może spowodować kompozycja napisu oraz dobór właściwej ilustracji, rysunku itp.

Obserwując okładki książek, które są jakby ich plakatami, zauważymy w nich wiele ciekawych, charakterystycznych układów i rozwiązań graficznych i dzięki temu możemy się wiele nauczyć a spostrzeżenia te wykorzystać w pracy. Dobrą, charakterystyczną okładkę książki można powiększyć do formatu plakatu i wmontować odpowiednie hasło.

Przy braku zdolności do rysunków można posłużyć się odpowiednią ilustracją z czasopisma (duży format) naklejając ją w całości lub wykorzystując jej części. Zestawiając ze sobą pa-

rę fragmentów różnych ilustracji, można wykonać tzw. montaż. Można też posługiwać się pewnymi fragmentami starych plakatów drukowanych — byle tylko materiał odpowiadał tematycznie zamierzonemu celowi. Nie należy wylepiać plakatu drobnymi, nic nie mówiącymi wycinkami ilustracji, zmieniającymi plakat w nie zawsze udaną fotogazetkę.

W podanym przykładzie plakatu książkowego wzór postaci wzięto z fotografii. Po narysowaniu konturów stopniowe cieniowanie na fotografii zastąpiono płaszczyznami jasną i ciemną (np. twarz), osiągając w ten sposób plastyczność postaci — nie jest to trudne, gdy fotografia jest ostra i kontrastowa. W układzie plakatu zauważymy, że przesuwając postać w prawo, uzyskano u góry, po lewej stronie, wolną przestrzeń, na której wyraźnie widoczne jest hasło. Należy je wypisać wyróżniającym się z całości kolorem np. czerwienią. Tytuł książki zamieszczono u dołu (wiemy, że ilustracja ściśle wiąże się z tytułem), napis wykonano jasnymi literami na ciemnym tle. Kreska między wyrazami tytułu wiąże obydwie wyrazy w zwartą całość. Nazwisko autora wydobyto z tła przez wypisanie go na jasnym prostokącie (kolor jak litery tytułu np. biały).



Ryc. 1.

W plakacie autorskim podkreślamy nazwisko autora oraz wyszczególniamy jego dzieła. Jeżeli autor występuje pod pseudonimem, można podać jego prawdziwe nazwisko mniejszymi literami, jako uzupełnienie np. u Prusa, Gorkiego itp. Po nazwisku autora nieżyjącego dodaje się często daty jego urodzenia

i śmierci, by zorientować czytelników w jakiej żył on epoce. Ilustracją do takiego plakatu może być podobizna autora (fotografia, rysunek, karykatura) lub ilustracja charakteryzująca jego twórczość, postawę ideologiczną, epokę w której żył itp. Przy sporządzaniu takiego plakatu można posłużyć się okładkami książek autora, tworząc z nich montaż. Przy dużej ilości tytułów należy wykorzystać bardziej charakterystyczne okładki a resztę tytułów wypisać odręcznie. Montaż należy tak skomponować, by tytuły na okładkach były czytelne. Okładek nie nalepiać jednej na drugą, lecz odpowiednio je powycinać. Ponieważ plakat poświęcony jest autorowi można umieścić cytaty z którejś z jego książek lub też cytaty o autorze. Ten rodzaj plakatu jest trudniejszy od poprzedniego ze względu na tekst literowy, który trzeba odpowiednio logicznie i graficznie rozplanować. W przykładzie projektu plakatu „H. Fast“ plakat litero-



Ryc. 2.

wy uzupełniono rysunkiem kreskowym głowy autora, sporządzonym na podstawie fotografii. Rysunek i tekst umieszczono na łączących się jasnych plamach tego samego koloru, rzuconych na szare tło. Plamy te winny być w kolorze ciepłym, występującym z tła na bliższy plan. Tekst i rysunek mogą być wykonane tym samym ciemnym kolorem; można też wyłączyć z nich wyróżniającym się kolorem wyrazy „Howard Fast“.

W trzecim rodzaju plakatów czytelnicznych, propagujących pewne zagadnienia, musimy umieścić długi tekst, obejmujący tytuły książek i nazwiska ich autorów. Tytuł plakatu, określający propagowane zagadnienie, nastrecza często du-

zo trudności. Przy braku w tym kierunku większego doświadczenia i umiejętności, sprawę należy ujmować jak najprościej. Przykład projektu plakatu „Nowa wieś“ oparty jest na wykorzystaniu wyciętej z czasopisma dużej ilustracji. Ilustracja ta winna być kolorowa i wyraźnie występować z tła. W danym przykładzie zestawienie książek wypisano pod ilustracją w kilku wierszach, a w poszczególnych pozycjach zastosowano dwa rodzaje pisma. Innym rodzajem liter wypisano tytuł, a innym nazwiska autorów. Pozycje rozdzielono kółkami, które należy wykonać innym kolorem niż litery lecz o barwie już zastosowanej w plakacie. Pozycje książkowe można również wypisać inaczej niż na podanym plakacie np. w kolumnie, każdą pozycję w nowym wierszu — nazwiska i tytuły wypisać tym samym krojem liter, różnicując tylko kolor. Podane pozycje dobrze jest podzielić na dwie kolumny: beletrystykę i literaturę naukową.

Plakaty należy wykonywać w możliwie dużym formacie. Najbardziej popularny jest format arkusza 100×70 cm. (stosuje się również jego połowę).

Do malowania najstosowniejsze są plakatówki. Farby te szybko schną, przy malowaniu dużych płaszczyzn dają jednolity kolor oraz można przy ich użyciu nakładać jeden kolor na drugi przez co barwa nakładanej farby nie zmieni się (plakatówki nie przeświecają). Należy zwrócić uwagę, aby przygotowany plakat różnił się od poprzedniego kolorytem i kompozycją — szczególnie jeśli ma wisieć na tym samym miejscu. Po wykonaniu pla-



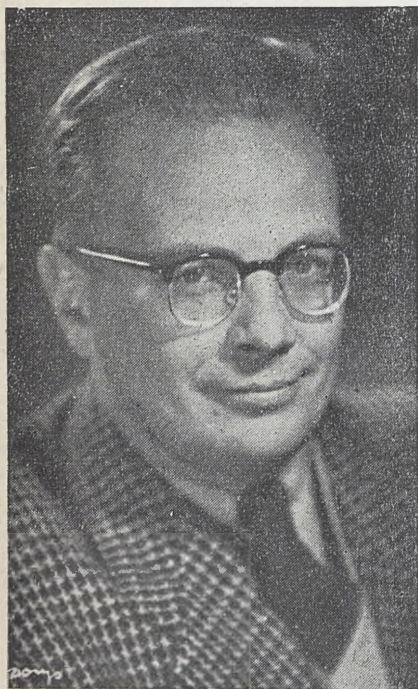
Ryc. 3.

katu dobrze jest przyklepić od spodu, wzdłuż jego górnego i dolnego brzegu, drewniane listewki. Do listewki górnej należy przymocować cienki sznurek, przy pomocy którego plakat zawieszamy na stałym gwoźdźniku. Zawieszony w ten sposób plakat wygląda estetycznie, nie odchylają się jego rogi i nie niszczy się ściana. Dobrym sposobem jest także przygotowanie w tym celu stałej tablicy do zawieszania na niej plakatów, ogłoszeń itp.

WŚRÓD KSIĄŻEK

KOŹNIEWSKI K. *Piątka z ulicy Barskiej*. Powieść. Wyd. 2. W-wa 1952 PIW s. 285.

Powieść Kazimierza Koźniewskiego została odznaczona w roku 1952 Państwową Nagrodą II stopnia w dziale literatury i sztuki. W artykule o Państwowych Nagrodach Artystycznych, umieszczonym w



nr 30 „Nowej Kultury“ z dnia 27 lipca 1952 r., Jan Wilczek pisze: „Powieść Koźniewskiego jest szczerym, wstrząsającym, ale zarazem optymistycznym obrazem życia tej części naszej powojennej młodzieży, na której duszach wojna i okupacja odcisnęły trujące piętno, lecz która w nowych warunkach naszego ustroju ma wszelkie dane, aby przewyciężyć zaszczerpione jej zło i wkroczyć na drogę, niczym nieskrępowanego rozwoju“.

Tematem książki są lata 1947—49 przełomowe w życiu pięciu chłopców dojrzewających do kierowania swoimi losami Marek Kozioł — syn tokarza, Jacek Śliwicki —

murarza i Lutek Kozłowski — właściciela sklepiku z nabiałem to chłopcy w wieku lat 16—17 — koledzy z ulicy Barskiej. W roku 1946 chłopcy zostają wciągnięci do konspiracji. W organizacji podziemnej szukają bohaterstwa i poświęcenia, a w istocie używani są do pospolitych kradzieży i rabunków, przynoszących dochody szefowi bandy — Zenonowi. Na skutek kradzieży papy budowlanej sprawa ich znalazła się w sądzie dla nieletnich. Ponieważ niczego ponad kradzież papy nie dowiedziono im, otrzymali wyrok skazujący ich na zakład poprawczy, z tym, że wykonanie wyroku zawieszono na 2 lata, a na przeciąg tego czasu oddano ich pod opiekę kuratorki sądowej.

Kuratorka Majewska, doceniając walory wychowawcze pracy, dopomogła im do znalezienia odpowiedniego zajęcia. I tak Marek zostaje murarzem, Jacek — gońcem w redakcji jednego z dzienników warszawskich, Zbyszek — początkującym aktorem, Kazek — robotnikiem w fabryce żarówek, a Lutek, chodzący do szkoły, podejmuje się uczyć czytać i pisać służącą-analfabetkę.

Pozornie zdawałoby się, że życie chłopców ułoży się teraz gładko, że łatwo pójdą po drodze poprawy. Sprawa jednak nie była tak prosta. Związani z podziemiem, terroryzowani przez szefa bandy nie mieli odwagi, aby z nim całkowicie zerwać. Nadto Lutek, mający oparcie w rodzicach — spekulantach, kryjących wszystkie wybryki syna, najmocniej podlegający wpływom przywódcy — Zenona, wywierał swój zły, destrukcyjny wpływ na pozostałą czwórkę. On to w parę dni po wyroku sądowym zabija w bójce słabego i bezbronnego chłopca, będącego świadkiem w ich sprawie. To wszystko wiąże chłopców i utrudnia im zejście z drogi, która staje się im już obcą. Pracę swą traktują oni początkowo jako ochronę przed zakładem poprawczym, ale z biegiem czasu czują się coraz bardziej współbudowniczymi nowego życia. Marek staje się przodownikiem w zespołowej murarce, Kazek racjonalizatorem i inicjatorem współzawodnictwa, Jacek współautorem ciekawych artykułów, a dla

Zbyszka scena to drugi dom. Natomiast Lutek, mimo sukcesów w pracy pedagogicznej, w dalszym ciągu jest cieniem swego sześcia. Załamuje się również Jacek, który, skreślony z listy przewodników pracy, z duszą przepełnioną żalem i buntem przeciwko niesprawiedliwości jaką mu wyrządzono, wraca znowu „pod opiekę“ Zenona. Ale nie czuje się on już dobrze w tym środowisku. Poznał, zrozumiał i pokochał nowe życie, pokochał porywającą walkę o jego przebudowę. Toteż, gdy Zenon, czując, że grunt pali mu się pod nogami, że chłopcy wymykają się spod jego wpływów, postanawia ostatecznie z nimi się „rozrachować“, Jacek mu to udaremnia i milicja aresztuje całą bandę. Lutek ponosi zasłużoną karę. Jacek musi również odpokutować swoje załamanie się, natomiast pozostali chłopcy, uwolnieni raz na zawsze od koszmaru podziemia, powiększą kadry młodych współuczestników budowy kraju.

Niewątpliwy zawód sprawia czytelnikom zakończenie książki. Chcieliby wiedzieć jakie są dalsze losy bohaterów, jak kształtuje się ich życie z chwilą wejścia na nową drogę, na co nie otrzymują odpowiedzi. Zakończenie książki podane przez autora jest niewątpliwym jej brakiem.

Książka Koźniewskiego odbiega ujęciem od innych powieści. Autor daje oryginalną koncepcję wyjścia i zakończenia dla akcji, jakim jest lektura akt sądowych. Porusza on w sposób barwny, interesujący i pozytywny istotne problemy nie tylko z życia młodzieży, ale i te, którymi żyją wszyscy, a szczególnie sprawę odbudowy i budowy stolicy.

W książce widać znajomość środowiska i stosunków w latach 1947—49, będących ciągle aktualnymi mimo ich zmienionej nieco formy.

Powieść napisana jest tak żywo, tak interesująco, że czyta się ją jednym tchem. Będzie ona pożądaną pozycją we wszystkich bibliotekach, poszukiwaną nie tylko przez młodzież, ale i przez dorosłych.

J. L.

Z TERENU

Od Redakcji

Jednym z bardzo ważnych zadań jakie stawia się obecnie bibliotekarzowi jest wyjście z pracą poza ściany biblioteki, włączenie się w życie środowiska, nawiązywanie współpracy z organizacjami masowymi, instytucjami i placówkami działającymi na tym terenie. Poniżej podajemy opis współpracy Miejskiej biblioteki publicznej w Ostrowie Wlkp z Komisją Poborową. Prawda, że biblioteki gminne nie będą miały okazji pójścia w ślady wspomnianej biblioteki jeśli chodzi o pracę z poborowymi, ale chcemy ukazać jak rodzą się nowe, ciekawe pomysły wśród naszych bibliotekarzy i jak ich twórcza inicjatywa rozszerza i pogłębia nasze dotychczasowe metody pracy z czytelnikiem i przystosowuje je do aktualnych przejawów życia terenu, na którym biblioteka działa.

BIBLIOTEKA POMAGA KOMISJI POBOROWEJ

Co roku urzęduje w lokalu Domu Kultury w Ostrowie Wlkp. Komisja Poborowa. W Domu Kultury mieści się również nasza biblioteka. Przez kilka lat nie przyszło nam na myśl by pracą biblioteki powiązać z pracą tejże Komisji i dopiero, gdy na naradzie omawialiśmy udział nasz w akcji wyborczej i w konkursie o tytuł najlepszej biblioteki i zastanawialiśmy się co by zrobić celem jeszcze większego uaktywnienia się, nasz palacz podsunął myśl, żeby pójść z „odczytem“ i pogadanką do poborowych.

Poborowi od godz. 8—15, a czasem i dłużej, czekają zanim zostaną załatwione wszelkie formalności związane z poborem. Wolny czas spędzają w świetlicy, gdzie od godz. 12 różne zespoły śpiewacze względnie taneczne szkół i świetlic związkowych popisują się swoim repertuarem.

Po porozumieniu się z Komisją Poborową przystąpiliśmy do pracy. Ogółem przeprowadziliśmy 16 jednogodzinnych pogadanek. Ilość słuchaczy wynosiła przeciętnie siedemdziesiąt pięć osób.

Jak wyglądała taka impreza?

O godzinie 11-tej jeden z członków Komisji Poborowej przedstawił nas zebranym w świetlicy i poinformował z czym

przychodzimy, po czym ja wyjaśniłem, że czytać będziemy fragmenty z książki Kruczkowskiego *Pawie pióra*. Po nakreśleniu sylwetki autora i scharakteryzowaniu jego twórczości odczytałem jeden rozdział, dotyczący wyborów w dawnej Polsce, a następnie wyjaśniłem niezrozumiałe wyrazy w tekście i rozpocząłem dyskusję na temat „wybory kiedyś a dziś“. W czasie dyskusji, dla poparcia wysuniętych tez, odczytywałem odpowiednie urywki z III i IV rozdziału *Pawich piór*. Po podsumowaniu dyskusji zachęciłem zebranych do wypożyczenia omawianej książki z biblioteki dla zapoznania się z dalszymi dziejami jej bohaterów.

Z reguły zapraszałem poborowych do zwiedzenia naszej biblioteki. Z zaproszenia tego skorzystało około 25% poborowych. Dla orientacji pytałem poborowych ilu z nich korzysta z najbliższej im biblioteki. Okazało się, że było takich około 10%.

Jeżeli chodzi o nasze spostrzeżenia z przebiegu tej pracy to są one następujące.

Pobyt nasz w świetlicy okazał się celowy. Z zadowoleniem śledziliśmy zainteresowanie z jakim poborowi słuchali urywków z książki i jak twarze ich rozjaśniały się w miarę czytania, aby całkowicie się ożywić przy dyskusji. Początkowa nieafność znikła. Stawiane pytania świadczyły, że poborowi przeżywali treść czytanych fragmentów. Bardzo często padały wypowiedzi, iż nie wiedzieli o tym, że o wyborach piszą w powieściach. Wtedy nie trudno już było przejść do właściwego tematu pogadanki. W trzech wypadkach słuchacze żądali odczytania dalszych części powieści. Było to wtedy, gdy do poboru stawali mieszkańcy odleglejszych gmin. W większości wypadków zebrani sami odpowiadali na zapytania kolegów — bibliotekarz tylko korygował i uzupełniał wypowiedzi. Naturalnie znaleźli się i malkontenci, ale z tymi dawali sobie radę sami słuchacze. Dyskusja wykazała, że większość obecnych żyje aktualnymi wydarzeniami: akcją wyborczą, zagadnieniami Frontu Narodowego, że żywo interesuje się sprawą udziału w wyborach.

Jan Szubert

Kier. Bibl. w Ostrowie Wlkp.

IMPREZA CZYTELNICZA W BIBLIOTECE GMINNEJ W PRUSACH

Od Redakcji

Poniżej podajemy czytelnikom wyciąg ze sprawozdania o przebiegu akcji przedwyborczej w bibliotekach województwa wrocławskiego. Jest to opis imprezy czytelniczej, zorganizowanej w dniu 12 października 1952 r. przez bibliotekę gminną w Prusach, powiat Strzelin, przy pomocy i współudziale przedstawicieli biblioteki powiatowej i wojewódzkiej.

*

*

*

Impreza odbyła się w Domu Ludowym. Salę udekorował aktyw biblioteczny powiatu strzelińskiego, korzystając z pomocy Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Prusach. Sala przybrana zielenią, ozdobiona mobilizującymi hasłami o programie Frontu Narodowego i wyborach przybrała świąteczny wygląd. O oznaczonej godzinie wypełniła ją po brzegi miejscowa ludność (około 500 osób). Wśród zebranych znajdowali się przedstawiciele Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Prezydium GRN, PZPR, SP, członkowie Gminnego Komitetu Frontu Narodowego, nauczycielstwo z miejscowej szkoły oraz aktyw biblioteczny powiatu strzelińskiego. Przed imprezą, w czasie zbierania się publiczności, przygrywała miejscowa orkiestra.

Uroczystość otworzył Kierownik Biblioteki Gminnej w Prusach. W swoim krótkim przemówieniu zapoznał zebranych z rozwojem i pracą biblioteki w Prusach. Zaznaczył, „że już w najbliższej przyszłości każda gromada w naszej gminie będzie posiadała swój własny punkt biblioteczny — dzięki czemu książka dotrze do każdego z jej mieszkańców“. Następnie Vice-dyrektor WBP wygłosił referat o Froncie Narodowym. Po referacie instruktor WBP w krótkiej wypowiedzi zwrócił uwagę na fakt, że impreza zorganizowana została przez bibliotekę, która dzięki Państwu Ludowemu stała się jedną z placówek mocno powiązanych z życiem całego kraju, placówką wychowawczo-kulturalną szeroko oddziaływującą na ogół ludno-

ści. Taka sytuacja była nie do pomyślenia w Polsce przedwrześniowej, kiedy to masy ludowe świadomie utrzymywane były w ciemnocie i zacofaniu przez klikę rządzącą krajem. Dzisiaj Polska Ludowa ustawowo chroni zasoby biblioteczne, a bibliotekom zapewnia wszechstronny i szybki rozwój. W dalszym ciągu swego przemówienia scharakteryzował on ciężkie warunki życiowe dzieci biedoty wiejskiej i robotników w dawnych czasach, przeciwstawiając im nowe i piękne życie młodzieży w Polsce Ludowej. Ilustracją tego zagadnienia były urywki odczytane z książki BOBRUKA *Matka i syn*.

Na tle fragmentów z „Pawich piór“ Leona Kruczkowskiego, obrazujących wybory w byłej Galicji w okresie rządów kapitalistycznych, omówiono wolne wybory w Polsce Ludowej.

Po parominutowej przerwie rozpoczęto część artystyczną, w której wzięły udział dzieci z przedszkola i szkoły podstawowej w Prusach. Szczególnym powodzeniem cieszyły się występy najmłodszych dzieci z przedszkola. Dzieci wykonały tańce ludowe polskie i rosyjskie, śpiewy i recytacje w języku polskim i rosyjskim.

Popisy młodzieży trwające około 45 minut wytworzyły miłą, serdeczny nastrój.

Dalszą częścią imprezy była zabawa taneczna, urządzona przez Gminny Komitet Biblioteczny. Dochód z zabawy został przeznaczony na cele biblioteczne.

Administracja Wydawnictw ZBiAP przyjmuje zamówienia na prenumeratę czasopism, która w r. 1953 wynosić będzie rocznie:

Poradnik Bibliotekarza

Bibliotekarz

Przegląd Biblioteczny

— zł. 14,40
zł. 18, —
zł. 24, 18 —
zł. 28, 28.

Redaguje: Komitet Redakcyjny

Wydawca: Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Koszykowa 26.

Warunki prenumeraty: 14,40 rocznie.

Nakład 10000 egz. Papier drukowy satynowany kl. VII. 61x86 cm, 60 g.
Obj. 1½ ark. Zam. nr 428 z dnia 30.XII.52. Druk ukończono dn. 29.I.53

Warszawska Drukarnia Naukowa, Warszawa. Śniadeckich 8. 4.B-10717

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

W chwili ukazania się numeru nadeszła wiadomość
o nieszczęściu jakie dotknęło całą postępową
ludzką.

Dnia 5 marca 1953 roku o godzinie 21 min. 50
zmarł

JÓZEF STALIN

Ukochany Przywódca, Nauczyciel i Przyjaciel
ludzi pracy na całym świecie, Współtwórca
i Budowniczy pierwszego Państwa
Socjalistycznego, Wyzwoliciel Polski,
Wielki Chorąży Pokoju.

Bibliotekarstwo Polskie łącząc się w głębokim bólu
z Narodami Związku Radzieckiego, Krajami
Demokracji Ludowych i wszystkimi ludźmi,
którym drogę są idee postępu i pokoju,
przyrzeka wzmocnić swą walkę
o utrwalenie tych idei i dalej postępować drogą
wytyczoną przez naukę
Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina.

Do Komitetu Centralnego
Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego
Do Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Moskwa

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Łączymy się z Wami w bólu i żałobie z powodu zgonu ukochanego naszego Wodza i Nauczyciela, natchnionego kontynuatora nieśmiertelnej nauki Marksa, Engelsa i Lenina, genialnego Budowniczego komunizmu, niezłomnego Chorążego światowego obozu pokoju, Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego, któremu masy pracujące Polski zawdzięczają swe wyzwolenie z jarzma niewoli narodowej i społecznej.

Nieśmiertelne życie i dzieło Towarzysza Stalina będzie dla narodu polskiego natchnieniem i gwiazdą przewodnią w codziennej pracy i walce o zbudowanie nowego, socjalistycznego ustroju, będzie sztandarem w walce o zwycięstwo idei pokoju, postępu i wolności wszystkich pracujących na całym świecie.

Skupieni w zwartych i czujnych szeregach pod sztandarem największego Bojownika i Geniusza współczesnej epoki — Józefa Stalina, ślubujemy dochować wierności Jego naukom, strzec niezłomnie zasad internacjonalizmu i solidarności wszystkich ludzi pracy, stać na straży praw i zdobyczy ludu, których niezłomną i niezawodną rękojmnią jest wieczysta przyjaźń i braterstwo ze Związkiem Radzieckim.

Zapewniamy Was, Towarzysze i Przyjaciele, że naród polski nie będzie szczędził sił, aby zwiększać i wzbogacać swój twórczy wkład do wspólnej walki o realizację wiecznie żywych idei, nauk i wskazań Wielkiego Stalina.

**W IMIENIU
KOMITETU CENTRALNEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ,
RADY MINISTRÓW
I RADY PAŃSTWA
POLSKIEJ
RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ**

*Bolesław Bierut
Aleksander Zawadzki*

Warszawa, dnia 6 marca 1953 r.